

500.000 zł. strat

wskutek machinacji dostawcy — żyda
Afera Inż. Tombaka rośnie

KATOWICE, 24. 7. Jak już w swoim czasie obzerznie informowaliśmy, z początkiem b. r. zostały wykryte wielkie nadużycia, popełnione przez żyda, inż. Leona Tombaka z Krakowa przy dostawach drzewa dla Polskich Kopalń Skarbowych.

Inż. Tombak będąc dostawcą kopalniaków dla „Skarbofermu” zażyczywał sobie potrzebne drzewo z Lasów Państwowych, przy czym, przy okazji kontroli przeprowadzonej przez organa NIK stwierdzono, że między ilościami nabywanymi przez inż. Tombaka w Lasach Państwowych, a dostarczonymi dla „Skarbofermu” istnieją wielkie rozbieżności. Kopalniaki miały być w całości „cudowną” własnością, że znacznie powiększały swą objętość przy odbiorze. Skutkiem tych machinacji „Skarbofermu” poniósł szkody na około 500.000 zł.

W sferach hurtowników drzewa, afera inż. Tombaka, który został podówczas aresztowany i osadzony w

więzieniu katowickim, wywołała olbrzymie poruszenie. Poruszenie to tłumaczono sobie faktem, że inż. Tombak był jednym z najwęższych dostawców kopalniaków na Śląsku, a poprzednio, mimo, iż jest żydem, był plenipotentem hr. Połockiego z Krzeszowic.

Tymczasem obecnie okazuje się, że poruszenie to miało inne, znacznie głębsze przyczyny. Inż. Tombak, wobec ukończenia wstępnych dochodzeń został po kilku miesiącach wypuszczony za kaucją na wolną stopę. Wszystkie zapowiadano, że po ukończeniu ekspertyz, śledztwo zostanie zamknięte i zostanie wniesiony przeciwko Tombakowi akt oskarżenia.

Alfieri w toku tego dochodzącego końca śledztwa wyszło na jaw, że i inni dostawcy „Skarbofermu” mieli jakieś szczególne szczyści, bowiem i ich drzewo zwiększało na szkodę „Skarbofermu” swą objętość. Wobec

ustalenia powyższego faktu, prowadzący śledztwo sędzia śledczy Słop, rozszerzył go i na pozostałych dostawców.

Obecnie gromadzony jest materiał dowodowy i z tego względu nazwiska zamieszanych kupców i firm (żydowskich zresztą), trzymane są chwilowo w tajemnicy.

Nocny alarm policji

Obłożenie szaleńca

i szurm pod osłoną tarcz

W nocy o godz. 2-iej przy ul. Sołec 52, z sutereny frontowej mieszczącej zakład ślusarsko - mechaniczny, Mieczysława Strausa, rozległy się przeraźliwe donośne krzyki.

— Ratunku!... Policja!... Zaalarmowano telefonicznie policję X komisariatu, skąd samochodem wkrótce przybyło 5-ciu policjantów w hełmach i z tarczami.

Gdy policjanci zaświecili przez okna latarkami, wówczas rozległ się brzęk wybijanych szyb i policjanci zostali obrzuceni śrubami i kawałkami żelaza.

Przez pół godziny dobijali się do sutereny, lecz znajdujący się tam pracownik Strausa, Lucjan Przybylski, nie chciał drzwi otworzyć. Zdecydowano wyważyć grube drzwi.

Po dłuższych usiłowanach, drzwi z łomotem ustąpiły, zaś z wnętrza wyleciało na policjantów kilka że-

Przed katedrą poznańską Wyniki prac wykopaliskowych przewyższyły wszelkie oczekiwania

POZNAŃ, 24. 7. W pracach wykopaliskowych na placu przed Katedrą w Poznaniu, osiągnięto obecnie głębokość przeszło 4 m. poniżej warstw zabytkowych z 12-go i 11-go wieku, natrafiono

na górną część fundamentów kamiennego waju, szerokości 5 m., który, jak wiadomo z poprzednich prac, dochował się wysokości 1,90 m. Użytkowe przeznaczenie tego waju, pochodzącego z przełomu 10-ego i 11-ego wieku (Mieszko, Bolesław Chrobry), nie mającego dotąd żadnych na terenie Polski odpowiedników, zostanie wyjaśnione po stwierdzeniu jego stosunku do konstrukcji drewnianych, znajdujących się na głębokości mniej więcej 5 m. poniżej obecnego poziomu placu. W innym znów miejscu natrafiono na zarysy dobrze zachowanych konstrukcji drewnianych o charakterze obronnym, które się oczyszczą.

Wśród bogactwa rozmaitych cennych przedmiotów, wydobywanych na Ostrowie Tumskim, wymienić należy monety srebrne z 11-o i 12-go wieku, doskonale

datujące poszczególne warstwy osadnicze, ramię brązowej wagi do ważenia srebra, ozdobione, pokryte emalią, okucie brązowe, importowane z Węgier, skąd również pochodzi ciekawa ostroga żelazna, a dalej spinki do pasa, brązowe kabłączki skroniowe, ciękawo przyrząd żelazny do znakowania dyli drewnianych, używany przy budowie domów, poza tym wiele innych przedmiotów żelaznych, występujących tu w niespotykanej gdzie indziej ilości. Z Owruca na Wolyniu pochodzi prześlik z łupku.

Zarząd miejski m. Poznania przyznał ostatnio dalsze subwencje na wydatki naukowe i techniczne, pozostające w związku z prowadzonymi przez Instytut Prehistoryczny pracami wykopaliskowymi. Dotychczasowe wyniki przeszły wszelkie oczekiwania uczonych.

Niezwykłe sumienni aresztanci poszli na zabawę i wrócili do aresztu

Mieszkańcy chut. Jajowa, pow. łuninieckiego, Bazyli Naumik i Mikołaj Iludczy, odbywający kary z wyroku sądowego w areszcie gminy chotynickiej, zrobili sobie samowolnie urlop i zbiegli z aresztu. Po dwóch dniach wy-

mienieni zgłosili się sami do aresztu, nadmienając, że urlop ten był im potrzebny dla zabawy i się. Istotnie, wymienieni przez cały czas bawili się w pobliskiej karczmie. Ładne porządki panują w areszcie gminy chotynickiej.

Krwawy spór o tancerkę

Ofiara dogorywa w szpitalu

W folwarku Bronisze gm. Blizne, odbywała się zabawa taneczna. Nagle wśród uczestników wywiązała bójka. Jak się okazało, Jan Jabłonowski (wies Bronisze) i Wacław Malinowski (Izabelin gm. Zaborów) poranili nożami dozorcę tegoż folwarku, Piotra Kulczaka, zadając mu 8 ran kłutych kłatk

piersiowej, brzucha, głowy i pleców. Po dokonaniu zbrodnicy czynu — zbiegli. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł Kulczaka w stanie bardzo ciężkim do szpitala na Czystem.

Bójka powstała o tancerkę Stefanię Kuciukównę, która darzyła sympatią Kulczaka. Policja szuka sprawców.

Samobójstwo policjanta

W mieszkaniu własnym w Mińsku Mazowieckim st. post. z miejscowego posterunku, 46-letni Władysław Czyżewski, wystrzelił z rewolweru w głowę odebrał sobie życie. Kula przebiła czaszke. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie życie zakończył. Przyczyna targnięcia się na życie — rozstrój nerwowy.

Pryszczycza szerzy się na Śląsku

KATOWICE, 24. 7. Lekarz weterynarii dr. Niedoba, w czasie przeprowadzanej w czwartek i piątek kontroli zagród w Piekarach Śl. stwierdził 10 wypadków przyszczycy — była w tej miejscowości. Wobec powyższego dr. Niedoba wydał zarządzenia zaradczcze i dla ich dopilnowania wyznaczył specjalnych ludzi, nad którymi kontrolę powierzył policji. Ponadto zostały zawiadomione władze powiatu o wybuchu zarazy w Piekarach.

RADIO

PONIEDZIAŁEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 7.30 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.15 „Moje wakacje”. 13.30 Skrzynka techniczna. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Prowincja — kraj śpiewających zwierząt. 17.00 Muzyka. 18.00 Pogadanka sportowa. 18.10 Lekkie utwory orkiestrowe. 18.30 Audycja Legii Akademickiej. 19.00 „Zołnierz w piosence”. 19.20 Pogadanka. 19.30 „Uśmiech Albionu” — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 O węgierskiej wyprawie. 21.10 Koncert w wykonaniu zespołu jugosłowiańskiego instrumentów ludowych „Tamburica”. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Transmisja koncertu kameralnego z Kopenhagi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIĘKWSZE AUDYCJE:
16.00 Koncert solistów.
16.45 Prowincja — kraj śpiewających zwierząt — telefon.
19.30 „Zołnierz w piosence” — koncert rozrywkowy.
22.00 Koncert kameralny z Kopenhagi.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Pare informacji. 14.05 Program. 14.10 Piosenki w różnych językach. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka skandynawska. 17.00 Pogadanka. 17.10 Dyryguje Sergiusz Kusiewicz. 18.05 Recital śpiewaczy T. Łuczaj. 18.25 Muzyka lekka. 22.00 „Autobiografizm w powieści” — szkice literackie S. Dobrowolskiego. 22.15 Muzyka lekka. 23.00 Utwory fortepianowe i transkrypcje Liszta.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

34.00 Zapowiedź stacji. 0.15 Pogadanka aktualna. 0.20 Polskie melodie taneczne. 0.50 „W całej Polsce znana” — pogadanka. 1.00 „Pieśni o ziemi naszej”. 2.00 Polska Kapela Ludowa. 2.50 Program.

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.15 Zagadka geograficzna. 13.35 Przegląd aktualności finansowych. 14.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Motocyklem po Polsce. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Małpka wśród zaka. 18.10 Koncert kameralny z Krzeszowic. 19.10 „Pan młoda i młoda” — koncert. 19.25 Pogadanka. 19.35 „Gulasz z papryką” — koncert. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Skrzynka rolnicza. 21.10 Ważne. 21.25 Nadanie szefostwa im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera pułkowi ułanów wielkopolskich. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka operowa. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIĘKWSZE AUDYCJE:
13.15 Zagadka geograficzna dla dzieci.
18.10 Koncert kameralny z Krzeszowic.
19.35 „Gulasz z papryką” — koncert rozrywkowy.
21.25 Nadanie szefostwa im. gen. dyw. G. Orlicz-Dreszera pułkowi ułanów wielkopolskich.
22.05 Muzyka operowa.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.02 Pare informacji. 14.07 Program. 14.12 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Orkiestra W. Wielkoza. 17.00 Wycieczka do Czerwka. 17.15 Ludwik van Beethoven. Utwory instrumentalne i pieśni. 18.10 Muzyka lekka. 22.00 „Co słyszał”. 22.15 Muzyka lekka. 23.00 „Angielska muzyka symfoniczna”.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik. 0.15 Dziennik światowego Związku Polaków z Zagranicą. 0.20 Koncert harmonistów. 0.50 Wyjeżdżam na urlop. 1.00 Przegląd muzyki. 2.00 W rytmie marsza i mazura. 2.50 Program.

Niejaki pan de Katt

Italia walczy z muchami

Państwowy urząd higieny
organizuje wielką kampanię

Od szeregu lat walka z muchami, jako niebezpiecznymi rozsadnikami chorób, stanowi we Włoszech jedno z najważniejszych zagadnień profilaktyki społecznej. Istnieją tu już dziś ośrodki, jak naprzykład słynna miejscowość kuracyjna Montecatini z których szkodziły ten owad został prawie zupełnie wytopiony. Ostatnio w tejsz miej-

scowości urządzono nawet specjalne, teoretyczno - praktyczne kursy tygodniowe celem wyszkolenia odpowiednich instruktorów, poszukiwanych coraz częściej przez najrozmaitsze instytucje i zakłady miejskie, szpitale i t. d. Kursy te obejmują również metodyczne tępienie nie mniej szkodliwych komarów.

W roku bieżącym walka ta przybrała charakter prawdziwej kampanii. Pod hasłem „wojna muchom”, Państwowy urząd higieny, powoławszy do życia odpowiednią organizację, obejmującą cały kraj, zabrał się do tej sprawy z bezwzględna surowością. Rezultaty okazały się nadspodziewanie dodatnie.

Oparta na dokładnym doświadczeniu naukowym akcja prowadzona jest w dwóch kierunkach: pierwszy z nich polega na stosowaniu pewnych środków zapobiegawczych, dających do stwarzania warunków, utrudniających w najwyższym stopniu rozmnażanie się szkodników. A więc: utrzymanie w bezwzględnej czystości domów, sklepów, mieszkań oraz ukrytych zakątków ulic i podwórz; szybkie usuwanie odpadków, pomyj i śmieci z domów mieszkalnych oraz natychmiastowe niszczenie przedmiotów zakażonych w szpitalach, ambulatoriach i nawiedzonych chorobą mieszkaniach. Doniosłe pod tym względem znaczenie posiada ściśle bardzo przestrzeganie obowiązujących przepisów higienicznych w sklepach spożywczych i jadłodajniach. Nade wszystko zaś bezwzględny zakaz budowania w śródmieściach obór i stajen.

Drugi rodzaj walki, tak zwany „strategiczny”, polega na niszczeniu samych owadów. Dawny

sposób, polegający na stosowaniu różnego rodzaju lepów, zastąpiony tu jednak został energicznym działaniem substancji płynnych i bardziej trujących. Jako najlepsza okazała się otrzymana przy fabrykacji cukru melasa z pewną domieszką arsenu. Mieszanka ta znana jest we Włoszech pod popularną nazwą „Miaformina”. Skrapiane odpowiednim roztworem preparatu i porozwieszane wszędzie, zwłaszcza zaś w miejscach przez muchy uprzywilejowanych niewielkie wiązanki gałązek laurowych, dębowych czy in. dały wyniki wprost nadzwyczajne, zwłaszcza zaś o ile dość często zmieniane i utrzymywane w stanie dostatecznej wilgotności. Śmierć owadów następuje niemal natychmiastowo.

Obydwa wymienione rodzaje walki prowadzone są raczej dośrodkowo, to znaczy od peryferii ku ośrodkom miejskim, przy czynnym, oczywiście współudziale poszczególnych gospodyń i służby domowej. Utrzymanie w największej czystości kuchni oraz ściśle przestrzeganie obowiązującego przepisu przechowywania odpadków i śmieci w ściśle zamkniętych i często przemylanych naczyniach metalowych posiadają tu znaczenie pierwszorzędne. Wskazane jest również opuszczenie żaluzji podczas dni upalnych oraz stosowanie w kuchniach koloru niebieskiego, którego, jak stwierdzili doświadczeni, muchy unikają.

Na wsi okazało się jako bardzo skuteczne, polewanie gnoju 5 do 10 proc. roztworem cyjankami do wapna. Niszczy on mianowicie zupełnie zarówno jajeczka jak i gąsienice owadów.

Katastrofa motocyklowa

3 osoby ranne

Przed domem przy ul. Żelaznej 37 został najechany przez motocykl 28-letni Fiszal Grynmann, eks-pedient (Żelazna 37), który podszedł do wagonu tramwajowego, aby zobaczyć, która godzina. Wskutek wypadku jadący na motocyklu do Sochaczewa 21-letni Jerzy Ciolek-Zelechowski, technik (Żelazna 64), oraz siedząca na tylnym siodełku towarzysząca jego, 24-letnia Wiesława Budzyska.

biuralistka (Opoczno) spadli na jezdnię. Lekarz Pogotowia stwierdził u Zelechowskiego ranę tłuczoną głowy, u Grynmanna — takież rany głowy i nóg, u Budzyskiej zaś — potłuczenie prawego kolana. Po opatrunku Zelechowskiego przewieziono do Instytutu Chirurgii Urazowej. Motocykl, przy którym został strzaskany reflektor, policja zabrała do 6 komisariatu.

Drezyna wpadła na pociąg

10 osób rannych

W nocy 23 na 24 bm. torem kolejowym w pobliżu stacji Mińsk Mazowiecki podjechała drezyna PKP. W pewnej chwili motornicz drezyny Stanisław Redzorek krzyknął: wyskakujcie! Zabijemy się!

Nim zorientowano się w sytuacji, nastąpiła katastrofa. Drezyna wpadła na stojący na torze pociąg towarowy, Instytucie Chirurgii Urazowej.

na którego ostatnim wagonie brak było czerwonej latarni ostrzegawczej. Wszyscy jadący drezyną w liczbie 10 osób ulegli cięższym lub lżejszym ranom. Pospieszili im na pomoc pracownicy PKP.

Wszystkich rannych przewieziono koleją do Warszawy i umieszczono w Instytucie Chirurgii Urazowej.

WIADOMOŚCI Z TORU

Częściowe wyniki gonitw

z niedzieli, 24 lipca

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1500 zł. 1) Akcept z. Balcerzak. 2) Forum 11.5. 3) Kiwi (43.5). 4) Szaman (27.15). Faworytas (69). Wygr. w 2 minuty 15.5 sekund w walce o krótki łeb. Tot. 9.50, francuski 6.6, porz. 43.

GON. 2. Dyst. 1300 m. Nagr. 1500 zł. 1) Rusalka 2. Gulasz. 2) Mieczów (6). 3) Odonicz (62.5). Rybitwa pozostała na starcie. Wygr. w minutę 19.5 sek. w walce o krótki łeb. Tot. 31.50, franc. 5.5, porz. 59.

GON. 3. Dyst. 2800 m. Nagr. 2500 zł. Handicap. Płoty. 1) Ignis jeżdż. Bogobowicz. 2) Indus (88.5). 3) Haga (12.50). 4) Jantoś (9.5). 5) Ottawa (53.5). Wygr. w 3 min. pewnie o 1 długości. Tot. 7.50, franc. 26.50 i 48, porz. 2086.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 3000 zł. 1) Nurni z. Głamar. 2) Sereńada (17.51). 3) Rurnor (13). Wygr. w minutę 7.5 s. łatwo o 2 długości. Tot. 10.50, porz. 52.

Wyniki gonitw

z dnia 23 b. m.

GON. V. dyst. 1100 m. nagr. 1800 zł. 1) Barbara. 2. Kusznieruk. 2) Sumatra II (12). 3) Pat (29.5). 4) Honey (18). 5) Dukat II (80.5). 6) Gondola (80). 7) Daniel (109). 8) Fagot (250). Wygr. w 1 min. 7 sek. łatwo o 3 dl. Tot. 45.50, franc. 10, 6.50 i 8 zł.

GON. VI. dyst. 3600 m. nagr. 5.000 zł. 1) Habbank. 2. Nowak. 2) Klejnot Bychawski (30.5). 3) Dell (48.5). 4) Peryskop (45). 5) Prokne (83.5). 6) Kubań (36). 7) Kłopot (40.5). Canzona pozostała na starcie. Wygr. w 4 min. 4.5 sek. w zaciętej walce o szyć. Tot. 13, franc. 7, 9 i 15.5 zł.

GON. VII. dyst. 2100 m. nagr.

2000 zł. 1) Talitha, j. Kobilowicz. 2) Mariasz (24). 3) Joyeuse (7). 4) Okei (11.5). Wygr. w 2 min. 17.5 s. o 1 dl. Tot. 23.5, franc. 10.5 i 10.5 zł. Porządkowy 163 zł.

GON. VIII. dyst. 1300 m. nagr. 1200 zł. 1) Rusalka. 2. Gulyas. 2) Ortolan (11). 3) Aurel (26). 4) Wega (25.5). 5) Baba Jaga (439). 6) Tajfun (74.5). Wygr. w 1 min. 20.5 s. silnie wysyłała, o długości. Tot. 21.5, franc. 7.50 i 6.50 zł. Porz. 83.

GON. 9. Dyst. 1600 m. nagr. 1000 zł. 1) Styl chl. Bury. 2) Ibius (9). 3) Moutare (23.5). 4) Ilaria (33). 5) Nitrat (40). 6) Arkadia (464.5). Wygr. w 1.42 s. o 3/4 dl. Tot. 51, fr. 20.5 — 7.5 porządkowy (438).

Festiwale salzburskie

w Trzeciej Rzeszy

Na konferencji prasowej dla prasy zagranicznej, urządzanej w przeddzień festiwalu salzburskich, nakreślił przedstawiciel niemieckiego urzędu propagandy, cele artystyczne tegorocznych festiwalu salzburskich. Mają one być obecnie odzwierciedleniem klasycznej sztuki niemieckiej na wzór dawnych festiwalu mozartowskich. Era Reinhardta, który potrafił wykorzystać idee niemieckie, choć osiągnęła pewne sukcesy — zdaniem informatorów — minęła bezpowrotnie. Kierownictwo festiwalu salzburskich, które, jakkolwiek obok

Heidelberga i Bayreuthu przeznaczono są dla rzeszy publiczności niemieckiej, niemieckiej kładzie wielką wagę i na publiczność zagraniczną, gdyż festiwale te dają jej możliwość poznania prawdziwej sztuki niemieckiej. W programie tegorocznym odparta tradycyjny „Jedermann” Hofmann stała i „Faust”, wzamian za to, że względu na dokonany przewrót w Austrii odegrany zostanie „Egmont” Goethego i „Amphitruon” Kleista, jako odpowiadające duchowi partii narodowo - socjalistycznej.